Dzien. Poznański wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków dni poświętnych.

Przedpł. kwartalna w miejscu 2 tal.

Na Pocztach krajowych 2 tal. 13 sgr. 9 fen.

Wszelkie rękopisy do Dzien. Pozn. przysłane nie zwracają się.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Doniesienia i Obwieszczenia opłacają się po 1 sgr. 3 fen. od wiersza.

Pojedyńcze egzempl. sprzedają się po 1 sgr. 6 fen. w Ekspedycyi przy Placu Wilhelm. Nr. 8.

Listy do Redakcyi i do Ekspedycyi winny być frankowane.

№ 81 Sobota, 8 kwietnia 1865. № 81

Poznań, 7 kwietnia. W sprawie projektu wcielenia Królestwa Polskiego do cesarstwa rosyjskiego, tak energicznie zaprzeczanego przez dzienniki rządowe rosyjskie w Petersburgu i Warszawie, a tak gorąco upragnionego przez Mosk. Wiedomosti, znów odzywa się wiedeński Wanderer, podając daty następujące, o których twierdzi, że są pewne:

W grudniu r. z. namiestnik Królestwa i naczelni gubernatorowie prowincyi dawnych polskich na rozkaz z Petersburga wypracowali każdy z osobna raport ogólny o położeniu politycznem części kraju poddanych ich zarządowi, oraz opinią o sposobie dalszego ich administrowania. Akty te przybyły do Petersburga dnia 6/18 stycznia. Z powodu wielkiego interesu jaki one wzbudziły w wyższych kołach petersburgskich, przyśpieszono zbadanie projektów. Mimo bardzo energicznych protestacyi z jakiemi w. książę Konstanty i jego stronnictwo wystąpiło przeciw opiniom Murawiewowym, Adlerbergi i Katkowcy potrafili skłonić cesarza do przyjęcia projektu Murawiewowego, [który żądał przesiedlenia części ludności polskiéj, zamiany Polski na prowincye rosyjskie i zupełną decentralizacyą wszelkiego życia polskiego] za podstawę obszerniejszych narad i rokowań w radzie państwa. „Gdyby w obec zagranicy miano mieć wątpliwości i dla historyi“ temi słowy zamykał się memoryał Murawiewa „zaleca się w Królestwie powszechne głosowanie, które po dobrodziejstwach cesarskich co świeżo spotkały przeważną większość ludności, niezawodnie orzekłyby się za zmięszaniem z narodem rosyjskim.“ (Przy łagodnéj perswazyi stanu wojennego rzeczywiście niema nic niepodobnego na świecie.) W. książę Konstanty jak wiadomo w ostatnich miesiącach znowu więcéj pola zdobył, stronnicy jego w skutek nominacyi na prezydenta rady państwa nabyli znów zaufania i zaczęto w Petersburgu znów myśleć o Wielopolskim dla Królestwa. Z tychto powodów propozycye Murawiewa w czasie ostatnim straciły na wadze i w téj chwili projekta Wielopolskiego wzięły nad niemi górę. Zresztą słyszym, powiada Wanderer, że pogłoski o wcieleniu Królestwa bynajmniéj nie wyszły „ze strony polskiéj rewolucyjnéj“ jak chcą w nas wmówić pisma rosyjskie, ale wyszły w świat z pewnéj strony rosyjskiéj puszczone, zapewne aby zbadać opinią, a może téż i w celu, aby sparaliżować ogłoszeniem przychylne wtedy jeszcze przyjęcie jakiego memoryał Murawiewa w Petersburgu doznawał.

Na niejaką zmianę w zapatrywaniu się na sprawy Królestwa zdawałaby się wskazywać, gdyby się potwierdziła, wiadomość w Dresdner Journal, wedle któréj na teraz w Petersburgu mają się chwycić drogi pośredniéj, zachować w całém Królestwie policyą wojskową a nawet jeszcze ją wzmocnić, a za to krom zniesienia niektórych zbyt rażących śmieszności stanu wojennego, jako to przymusu latarkowego itp.; odjąć naczelnikom wojennym władzę bezwzględną w sprawach cywilnych, po czém ma się nazywać że stan wojenny zniesiono, co bynajmniéj jednak nie przeszkodzi zachowaniu tak przewrotnych ze względu ekonomicznego postanowień, jak np. owo o paszportach.

Czy téż kiedy pod berłem rosyjskiem w ogóle przyjdzie do tego, że nie kaprys i samowola, ale prawo rozsądne będzie rządziło, szanowane przedewszystkiem przez same władze?

NPan raczył muszketyerowi Kosińskiemu w 1 dolnoszląskim pułku piechoty nr 46 udzielić medal na wstążce za uratowanie życia człowieka.

⊙ **Berlin**, 5 kwietnia. *Piętnaste posiedzenie sądu stanu.* Ponieważ zapozwani na dzisiaj świadkowie się nie stawili, wezwał przewodniczący biegłych w piśmie, aby zdali sąd o rozmaitych skryptach przez oskarżenie obżałowanym Wolniewiczowi, Bentkowskiemu, Wierzbińskiemu, Gółkowskiemu i Rycharskiemu przypisywanych, a których ciż obżałowani, jak to dawniéj donosiłem, nie uznali. Biegli w piśmie niemieccy, aktuaryusze sądu tutejszego miejskiego, Seegel i Gottschalk rozstrzygnęli kwestyą sporną na korzyść oskarżenia. Przecież co do nominacyi Budziszewskiego, przez wydział wykonawczy w Poznaniu wydanéj a prokuratoryi przez władze rosyjskie z Warszawy nadesłanéj, oświadczył Seegel, iż prawdopodobnie pisał ją obżałowany Wierzbiński, jak to twierdzi oskarżenie, Gottschalk zaś stanowczo twierdził, iż nominacya ta inną jest ręką pisana, aniżeli skrypta przez obżałowanego uznane. Wysłuchanie polskich biegłych w piśmie odłożono na późniéj, ponieważ ci dotąd nie poinformowali się dostatecznie.

Następnie wniósł obrońca Brachvogel uzupełniając wczorajszy wniosek obrońcy Janeckiego o przeczytanie: 1) Noty rządu narodowego z 15 sierpnia 1863, podpisem ks. Czartoryskiego uwierzytelnionéj, celem udowodnienia, iż powstanie li przeciw Rosyi było skierowane; 2) Instrukcyi wydanéj przez Mierosławskiego w czasie sprawowania przez tegoż urzędu jeneralnego organizatora, celem wyjaśnienia znaczenia wyrazu „prowincya pomocnicza“ (Hülfsprovinz), którą to nazwę dawano często W. Ks. Poznańskiemu; 3) Artykułu obżałowanego Wolniewicza „o zasobach finansowych W. Ks. Pozn.“, w Rocznikach Tow. agronomicz. w Warszawie wychodzących umieszczonego, celem skonstatowania, iż w lutym 1863 obżałowany pracami naukowemi, nie zaś polityką był zajęty. Sąd przychylił się do wniosku częściowo, pozwolił bowiem na przeczytanie li dwóch pierwszych dokumentów.

Podczas czytania noty rządu narodowego z 15 sierpnia 1863 przybył świadek Frańciszek Zimmermann, komornik z Rybieńca, w sprawie obżałowanego Gółkowskiego zapozwany. Zeznania jego były nic nie znaczące.

Na tém się skończyło dzisiejsze posiedzenie.

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 5 kwietnia. Rada administracyjna ogłasza w dzisiejszym Dz. Warsz. stósownie do znanego ukazu carskiego normę, wedle któréj udzielane będą wsparcia pieniężne z funduszów Królestwa rodzicom osób prywatnych, które w ostatniém powstaniu poszkodowane zostały za wierność dla tronu rosyjskiego przez powstańców. Wsparcia jednorazowe wynosić będą od 50 do 150 rs., rocznie zaś po 50 rs. na osobę; dzieci zabitych odbierać będą takowe wsparcie dla płci męzkiéj do lat 18, dla płci żeńskiéj do lat 16, wdowy dożywotnie.

§ **Wilno**, 4 kwietnia. Wileński Wiestnik donosi, iż w gubernii kowieńskiéj mają być założone w gminach poniewieskiéj i puszolackiéj szkoły ludowe, na jaki to cel włościanie obowiązani są płacić po 250 rs. rocznie, a zakupili już po trzy morgi ziemi dla pomieszczenia domu szkolnego i mieszkania dla nauczyciela, które własnym kosztem z materyału z lasów rządowych zbudować mają.

Wojenne ministeryum rosyjskie rozesłało do wszystkich urzędów mających styczność z poborem rekruta, kategoryczne zapytanie w celu zebrania statystycznych dat i wyjaśnienia różnych szczegółów, tyczących się ostatniego poboru w porównaniu z poprzedniemi. Zdaje się, iż to poprowadzi do nowych przepisów względem sposobu egzekwowania téj powinności.

Birżewyja Wiedomosti zawierają rozporządzenie ministra finansów, mocą którego w guberniach wileńskiéj, kowieńskiéj, grodzieńskiéj, mińskiéj, witebskiéj, mohylewskiéj i podolskiéj piwowarnie gorzelnie i miodosytnie w dobrach pod sekwestrem zostających przechodzą pod zarząd izby dóbr państwa właściwéj gubernii.

Piszą z Mohylowa do Wileńskiego Wiestnika o uroczystym obchodzie wstąpienia na tron cara Aleksandra II, dla większéj okazałości przeniesiono uroczystość na pierwszą niedzielę, przypadła więc na 21 lutego v. s. Po nabożeństwie ze zwykłemi modłami za całą rodzinę panującą z wyliczeniem każdego po imieniu z dodatkiem imienia ojca, po zwykłéj paradzie wojskowéj, bez któréj nie może się obejść żadna uroczystość, po odśpiewaniu „Boże caria chrani,“ gubernator mohylewski, Beklemiszow, którego już znamy jako znakomitego budowniczego cerkwi w swojéj gubernii, niegdyś liberał wielki, a teraz jeszcze może większy, miał mowę do zgromadzonych na obiad w niedawno założonym klubie (resursie) wyższych urzędników. Obwieścił im nasamprzód, że obchodzą w dniu tym „święto nad świętami, początek nowéj ery, dzień, który dla znaczenia swego dla świata stał się już dziedzictwem dziejów.“ Opisuje daléj w jakiém niebezpieczeństwie była Rosya w ostatnich chwilach „potężnego samodzierzcy,“ jak na wezwanie nowego cara cały naród porwał się do broni i zwyciężył wrogów. „Car natchniony z nieba, pełen gorącéj miłości do swoich braci w Chrystusie, przystąpił wtedy do leczenia ran narodu...“ Opisawszy daléj w nadzwyczaj szumnych frazesach reformę włościańską, zmiany w poborze rekruta, reformę sądownictwa, ulepszenie bytu czynownikom, zniesienie odkupu na wódkę, zgromadzenia gubernialne i powiatowe, woła wreszcie pełen zachwytu: „I wszystko to uczynił On sam, car błogosławiony, car oswobodziciel, On, którego imię wpisały dzieje w księgę dobroczyńców rodu ludzkiego. On, który poddanych uczynił swymi braćmi, a za godło panowania swego i wszystkich swych czynów obrał wyrazy Zbawiciela: Kochajcie jeden drugiego, jakem ja was ukochał.“ W taki to sposób p. Beklemiszew, słynący pomiędzy Rosyanami za człowieka bardzo wykształconego i wielkiego liberała, nietylko jest urzędnikiem, ale staje się oraz kapłanem religii caratu. I w takim to kraju może być mowa o swobodach konstytucyjnych! Zresztą na pochwałę mowy powiemy, że ani słowem nie wspomniał o powstaniu polskiém.

W Odeskim Wiestniku donoszą, że znaleziono w Krymie około znakomitéj willi Ałupka ks. Worońcowa kamienie z napisami greckiemi, świadczącemi o istnieniu niegdyś w tém miejscu miasta nazwiskiem Nasia.

W Siewiernaja Poczta czytamy rozporządzenie rady państwa, wywołane przedstawieniami ministra finansów, mocą którego dozwala się Żydom szynkowanie gorących napojów w każdéj miejscowości tych gubernii, gdzie przysługuje im prawo wolnego pobytu. Gubernie, w których Żydom wolno przemieszkiwać, są następujące: wileńska, witebska, wołyńska, grodzieńska, ekaterynosławska, kowieńska, mińska, mohylewska, podolska, połtawska, czernihowska, oraz Bessarabia. (NB. w gubernii witebskiéj i mohylewskiéj po wsiach mogą przebywać tylko jako czasowi mieszkańcy; są także pewne zastrzeżenia co do mieszkania Żydów w Bessarabii i w pasie nadgranicznym na 50 wiorst od granicy.) Dotychczasowe prawo wzbraniające Żydom utrzymywanie szynków po wsiach i przy drogach, wywołane było chęcią zasłonięcia włościan przed ich eksploatowaniem. Prawo to wprawdzie nigdy ściśle wykonywane nie było i szukająca zysku przebiegłość obok przekupstwa urzędników znajdowała zawsze tysiączne ścieżki do jego wyminięcia, sądzimy wszakże, iż zniesienie jego odbije się szkodliwie na byt włościan. Wyznajemy zawsze równouprawnienie wszystkich obywateli kraju, sądzimy wszakże, iż są pewne względy z dotychczasowych stosunków i charakteru mieszkańców wynikające, na które przy zastósowaniu téj zasady koniecznie zwracać uwagę należy. Jeźli prawo przestaje zasłaniać jednych przed eksploatacyą ze strony drugich, potrzeba ażeby oświata dała im możność jasnego pojęcia własnego interesu i kierowania się tém pojęciem, potrzeba ażeby rozszerzenie moralności dało im siłę panowania nad własnemi żądzami. Wątpimy bardzo, ażeby samo nadanie własności włościaninowi litewskiemu i ruskiemu postawiło go od razu na tym stopniu dojrzałości; wszystko to, co w tym przedmiocie wiemy, świadczy przeciwnie, dla czegóż więc zniesiono dawne prawo? Czy dla tego, że niepodobném było dopilnowanie ścisłego wykonania, czy chciano pozyskać przychylność Żydów, czy zwiększyć chwilowo dochód skarbu przez zwiększenie konsumcyi gorzałki? Przyszłość pokaże skutki tego kroku; nam się zdaje, że do jego przeprowadzenia czas nie był szczęśliwie przynajmniéj w interesie ludzkości wybrany, témbardziéj, że prawo zawsze jeszcze tamuje rozszerzenie się Żydow po całém imperium. (Bezwzględne przypuszczenie ich do wszystkich zawodów bez wyjątku, zniesienie wszystkich ograniczeń ścieśniających zarobkowanie Żydów, zapobiegłoby złemu, które powstaje przez ciśnienie się Żydów do karczem. Zresztą na wsiach mogłoby tymczasowo prawodawstwo względem wyszynku działać prewencyjnie, ale bez odróżniań religijnych, przeciw którym z zasady wszędzie i zawsze się oświadczamy. Przyp. red.)

Siewiernaja Poczta donosi, iż w Petersburgu odkryto źródło wody mineralnéj, mające też same własności, co w Kreuznach.

Wileński Wiestnik donosi z powiatu lucyńskiego w gubernii witebskiéj iż włościanie będący pod zarządem mirowego pośrednika 1 wydziału płacić będą po 12 kop. sr. od osoby co roku na utrzymanie szkoły przy bołowskiéj prawosławnéj cerkwi.

Piszą także z Bielska, iż w miasteczku Kleszczelach w powiecie bielskim w gubernii grodzieńskiéj poświęcono z wielką paradą kościelną i wojskową cerkiew pod wezwaniem ś. kniazia Aleksandra Newskiego. „Do zbudowania téj cerkwi, powiada korespondent, przyczynił się najwięcéj obywatele miasta Kleszczele Antoni, syn Bonifacego, Głacki, wyznania rzymsko-katolickiego, który oświadczył nam, iż przodkowie jego byli prawosławnymi i tylko pod naciskiem „panów szlachty i ksiendzowszczyzny“ odstąpili prawosławia, że on w zupełności uznając swe rosyjskie pochodzenie i uwolniwszy się od ucisku panów i księży, w ten uroczysty dla jego rodzinnego miasta dzień wraca na łono prawosławnéj cerkwi!“

W téjże okolicy na ukończeniu są cerkwie: w Ciechanowcu, Brańsku, Mielnikach, Wojszkach, oraz w samym Bielsku kaplica prawosławna ś. Jana i cerkiew ś. Trójcy. Zebrano kilkaset rubli na sprowadzenie do téj ostatniéj obrazu ś. Michała, patrona Murawjewa.

÷Ze **Żmudzi**, 2 kwietnia. Skończyliśmy rok stary a poczęliśmy nowy, lecz dola nasza zawsze smutna, zawsze bolesna, jak gnębili nas tak i gnębią zawsze jednostajnie. Inkwizycye nie ustają; dzisiaj sądzą i wydają wyroki w Kownie a dla wykonania ich rozwożą skazanych do miejsc, gdzie ujęci zostali. Rozchodzi się u nas pogłoska, że młody ksiądz Narwojsz na rozstrzelanie skazanym został. Będąc skompromitowany w powstaniu, stawił się on dobrowolnie na wezwanie Murawiewa zaręczające przebaczenie tym, którzy w oznaczonym czasie oddadzą się w ręce władz; uwięziono go natychmiast po zjawieniu się, a teraz, po roku przeszło więzienia, ma być stracony.

Żaden z nas, cośmy spokojnie dotąd w domu siedzieli nie jest bezpieczny, bo za lada denuncyacyą więżą po dawnemu z tą tylko różnicą, że śledztwo odbywa się teraz głównie w gubernii a nie w powiecie, jak dawniéj było, co bardziéj jeszcze jest uciążliwém, gdyż trudniéj tam o wyjaśnienia i wytłumaczenie się z zarzutów, a niepodobna mieć jakąkolwiek opiekę. Z liczby uwolnionych każdego prawie obciążają sztrofami pieniężnemi ale zawsze w cyfrach niepodobnych do wypłacenia.

Duchowieństwo nasze prześladowane do nieopisania; w Wilnie, Mohylowie, Mińsku wszystkie klasztory pokasowano. Zakonników różnych reguł mięszają w jednym klasztorze, i tak w Kretyndze i w Kalwaryi znajdziesz Dominikanów, Bernardynów, Karmelitów itp. Żandarmi rozwożą zakonników z klasztorów do klasztorów; tak np. z Mohylowa, z Mińska przywożą po kilkunastu naraz do tutejszych klasztorów. Plebanów świeckich nie ma już przysięgłych; posady proboszczów zależą dziś od widzimisia sprawników i żandarmów. Kazań mówić nie podobna, bo lada słowo źle wytłómaczone, natychmiast żandarm zabiera kapłana i wywozi z denuncyacyą o przeciwne rządowi rosyjskiemu dążności.

Tak niedawno w Worniach chwycili żandarmi proboszcza za kazanie o sądzie ostatecznym i zadenuncyowali za wyrazy niezrozumiałe dla nich, jako to: „roraty“ oraz wykład, że sąd ostateczny mają poprzedzić: wojny, powietrza i inne klęski. Skutkiem tego wyszło rozporządzenie rządu, że kapłanowi nie wolno mieć kazania, które nie przeszło cenzury biskupa. Czy sposób każde kazanie posyłać do biskupa mieszkającego w Kownie? Biskup Wołonczewski lada chwila będzie wywieziony, bo na jego miejsce wysyłają w Petersburga biskupa nominata Bereśniewicza.

Ucisk niesłychany w celu zmuszenia do odstępstwa od

wiary katolickiéj, między innemi żenią żołnierzy z włościankami, zmusiwszy je wprzódy do przyjęcia prawosławia.

Z nadawaniem gruntów nadzwyczaj niesprawiedliwie postępują; byleby ktokolwiek podał o to prożbę, natychmiast otrzymuje, bez żadnego względu, czy ma jakiekolwiek do tego prawa. Wcale się nie pilnując pierwotnych ukazów, kierują się wydanym przez Murawiewa zbiorem przepisów w kwestyi włościańskiéj (Zbrornik); większą on tu ma władzę niż prawa przez cara usankcyonowane.

Chaos w tém wszystkiém niesłychany; mówią o unieważnieniu dotychczasowych czynności jednéj z komisyi weryfikacyjnych. Szczegóły nie są mi dokładnie znane, to tylko pewna, że prezes takowéj niejaki Lidow, otrzymawszy naganę, w łeb sobie wypalił, rana wszakże śmiertelną nie była, gdyż mu w porę przeszkodzono. Miało to miejsce w Płuszgianach. Jeden z członków téjże komisyi umknął, jak powiadają, do Petersburga. Cała ta anarchia rozporządzeń i władz na naszych opiera się głowach i kieszeniach.

Szlachta szczególnie jest prześladowaną. Wszystkim, którym dotąd heroldya petersburska szlachectwa nie potwierdziła, kazano się zapisać do stanu włościańskiego a to bez względu czy złożone przez nich dowody i dokumenta są dostateczne lub nie. Wszędzie nowe jak najuciążliwsze przepisy, obrachowane li tylko na odarcie z grosza i przyprowadzenie do ostatniéj nędzy. Pozostawiono na przykład niektórym jeszcze do lat trzech możność dowodzenia szlachectwa, pomimo wciągnięcia do stanu włościańskiego; ale każdy z takich musi złożyć w rodzaju kaucyi po 10 rsr. od każdéj osoby rodziny swojéj i każda powinna mieć oprócz tego świadectwo, że nie należała do powstania a to: od władz policyi miejscowéj, od wojennego naczelnika i od sądu powiatowego. Dziś te świadectwa kosztują najmniéj po rsr. 15 na osobę, a kto ich nie otrzyma i nie przedstawi do 22 stycznia r. b. traci prawo poszukiwania praw szlachectwa. Ztąd wynika nieraz, że w jednéj i téjże saméj rodzinie jedni członkowie są szlachtą, inni włościanami. Boleśnie widzieć, co się tu dzieje z tego powodu. Tłumy szlachty u sprawnika, tłumy u wojennego naczelnika, tłumy w sądzie powiatowym, a kancelarye marszałków, konsystorze, deputacye w prawdziwém oblężeniu, a wszędzie, przybywając sami o głodzie i chłodzie, oddają ostatni grosz, by się tylko wyzwolić.

Stan włościański ma również swoję niedolą. Młodzież włościańska zbiera się gromadami, kryjąc się przed poborem rekruta. Korzystając z tego władze miejscowe, pod pozorem szukania powstańców i zbiegów napadają na chaty i dwory, zabierając, co im się podoba, jakoby rekwizyta dla tychże przeznaczone. Skoro poszkodowani skarżą się wyższéj władzy, jeszcze gorzéj na tém wychodzą; bo oprócz utraty zabranych rzeczy karani są sztrofem po 100 i więcéj rubli jako za sprzyjanie powstaniu, takaż kara spada zwykle i na proboszcza, w którego parafii to miało miejsce.

Oto obraz położenia naszego, które wcale się niepolepsza a coraz ku gorszemu idzie. Wołamy tylko do Pana, niech się stanie wola Jego z nami, aby prędzéj przyszedł dzień sądu ostatecznego, bo nic okropniejszego nad męki powolnego konania jakie teraz znosimy.

FRANCYA.

± **Paryż**, 4 kwietnia. Rozprawy wczorajsze ciała prawodawczego mało przedstawiały interesu i odbyły się zupełnie spokojnie, dotykały bowiem kwestyi wyłącznie finansowych i przemysłowych, wnioski opozycyi odrzucono, a przyjęto artykuł drugi i trzeci bez zmiany, podług projektu adresu. Przemawiali pp. Armand, Roquade de la Forquette, Guillaumin, de Saint-Pol, mowy ich atoli jako traktujące wyłącznie kwestye specyalne, nie wywołały ani opozycyi, ani téż wznioślejszego charakteru odpowiedzi.

Dzienniki dzisiejsze niemal wszystkie zajęte są analizowaniem mowy p. Jules Favre, mianéj w sobotę; znakomity adwokat w mowie téj rzeczywiście był prawdziwym mówcą parlamentarnym, jakich już od lat kilku Francya nie miała. Jeden tylko Journal des Débats dosyć niechętnie się odzywa o p. Favre. Przyczyna tego jest następująca: Redakcya tego dziennika chętnieby widziała uformowanie się w izbie tiers parti, t. j. centrum. Przewidział konieczność tego p. Morny i w tym celu porozumiał się z p. Ollivier, który miał podobny odłam partyi większości wytworzyć. Śmierć Mornego pomięszała wszystkie szyki i bez względu na talent i zręczność parlamentarną p. Ollivier, przy pierwszém wystąpieniu nietylko że został sam jeden, ale jeszcze jako renegat obozu opozycyi znalazł się w położeniu wcale niezazdroszczoném. Słów jego, bez względu na siłę dowodów nikt nie bierze na seryo, bo nikt nie wierzy w prawdziwe przekonania p. Ollivier. Lewica odepchnęła go, jak słusznie, a większość gotową jest spożytkować jego zdolności, ale pod żadnym względem za przywódzcę go swego nie wybierze.

Journal des Débats pragnąc podtrzymać pana Ollivier wychodzi z zasady, iż najlepiéj tego dokona drogą negacyi, tj. zniżając zalety swych przeciwników politycznych, a jeszcze tak niedawno przyjaciół i współpracowników na niwie przyszłości. Jest to naturalny skutek dwuznacznych stanowisk że nie może zachować niezależności, kto raz wdzieje liberyą.

Dziennik l'Epoque, który od niedawnego czasu zaczął wychodzić pod redakcyą p. Feydeau, krytykując mowę p. Granier de Cassagnac, który powstawał przeciwko komitetowi wyborczemu Carnota, niesłychanie trafnie określa stanowisko komitetów podobnych. Zgadzając się z panem Granier de Cassagnac że presya tego komitetu była niemal dyktatoryalną, dodaje: „Lecz tę dyktaturę, tę autokracyą, tę oligarchią któż wytworzył? Kto ją wzmocnił? Kto ją proteguje? Kto ją utrzymuje? Ty sam panie Granier de Cassagnac, tj. twoi przyjaciele, rząd legalny z r. 1852. System ten rządowy połączony z dekretem z dnia 24 listopada, mniéj przytłumił wolności, jak wytworzył przywilejów swobód, a wszelka swoboda przywileju jest dla tego, kto ją posiada najlepszym środkiem panowania, czy chce go użyć na swych wyborców, czy téż przeciw rządowi samemu. W roku 1864 rozwiązano komitet Carnota! I cóż na tém wygrano? Uprawniono tylko i rozgłoszono wszechpotęgę narad zbierających się u p. Jules Favre. Wymyślono w roku 1864, czyli raczéj wyciągnięto z praw naszych sądownictwo zabójcze dla wszystkich przyszłych komitetów Garnier-Pagès. Lecz czyż to niejest ostrożność bezowocna! Każdy dziennik mający od rządu upoważnienie, tworzy wraz ze swymi prenumeratorami i czytelnikami najstalszy ze wszystkich komitetów wyborczych. Jakże mikroskopijnem było zgromadzenie ulicy Saint-Roch w obec potężnego stowarzyszenia, składającego się z 40 tysięcy osób, którego główne siedlisko przy ulicy Croissant, z którém w myśl prawa i dekretu z dnia 17 lutego 1852 nikt nie może się współubiegać. Trzeba o tém wiedzieć dobrze, a ludzie miłujący porządek powinni się na to zgodzić, że jedynem lekarstwem na nadużycie wolności, jest zostawienie wszystkim i każdemu zupełnéj swobody współubiegania się i działania, jak będzie uważał najwłaściwiéj. W takim razie nadużycia zniknąć muszą, naturalnym rzeczy biegiem. Wszystkie prawa ścieśniające, z których p. Granier de Cassagnac i p. Lafond de Saint-Mur tak się szczycą, do czegoż doprowadziły podczas wyborów 1863 roku? Do oddania trzechkroćstotysięcy wyborców pozbawionych możności wszelkiego działania i porozumienia się w ręce dwóch lub trzech ludzi, którzy wyłącznie mieli możność dostarczania wszelkich informacyi i działania i zrobienia z p. Havin na pewien czas człowieka najpotężniejszego we Francyi po cesarzu, a niektórzy gotowi nawet powiedzieć przeciw lub przed cesarzem? Jakiż owoc tylu starań i tylu ostrożności! I jakie to jasne światło rzucone na systemat legalny, którego żądamy i nieprzestajemy oczekiwać urzeczywistnienia."

⁂ **Paryż**, 4 kwietnia. Nie odmówcie miejsca oświadczeniom następującym:

Do Redakcyi Dziennnika Poznańskiego.

W nr. 31 Wytrwałości pomiędzy dekretami jakoby rządu narodowego znajduje się jeden zawierający nominacye osób z nazwisk wymienionych do komisyi finansowo-obrachunkowéj, z lakonicznym przypiskiem pouczającym czytającą publiczność, iż niektórzy z zamianowanych, nominacyi nie przyjęli.

Ponieważ nazwisko moje w dekrecie tym jest zamieszczone, a przypisek donosząc o skutku, zamilczał przyczynę nieprzyjęcia mandatu, czuję się w obowiązku co do mnie go objaśnić, a mianowicie:

w skutek powyższego dekretu wręczono mi dokument z pieczęcią rządu narodowego, który nietylko nie przedstawia mi żadnéj rękojmi o rzetelności jego pochodzenia, ale najwyraźniéj przekonywa o sfałszowaniu pieczęci którą jest zaopatrzony. Dekret o zmianie pieczęci niejest niczém inném, jak tylko zabezpieczeniem się przeciwko podobnym zarzutom łatwo przewidzianym, usunąć ich jednak nie może, gdyż nowa pieczęć jest tylko ścisłém naśladowaniem dawnéj prawdziwéj, wyjąwszy uchybienia rysunkowe, które przy skonfrontowaniu podpadają natychmiast pod oko.

Niemogąc więc tego wszystkiego inaczéj uważać, jak za nędzną komedyą, nędznie odegrywaną, i nieprzynoszącą zaszczytu ani jéj autorom ani aktorom, nominacyi nieprzyjąłem.

Zdanie swoje w téj mierze śmiało wypowiadam, chociażby spodobało się komitetowi reprezentującemu a raczéj kompromituiącemu rząd narodowy, za nieposłuszeństwo skazać mnie na wygnanie z Paryża lub Francyi, a może zupełnie z kuli ziemskiéj.

Paryż, 3 kwietnia 1865. **Władysław Zaleski.**

Z powodu ogłoszonego w dzienniku Wytrwałość uwiadomienia o zniesieniu komisyi długu narodowego i izby obrachunkowéj ustanowionych przez rząd narodowy polski; z powodu, że w tém uwiadomieniu wymieniono i moje nazwisko pomiędzy nowomianowanymi urzędnikami, mam sobie za obowiązek publicznie oświadczyć: że o téj nominacyi wcale wiedzieć nie chcę, że komisya długu narodowego i izba obrachunkowa ustanowione wtenczas, kiedy o istnieniu rządu narodowego świadczyły chlubne walki naszych braci z nieprzyjacielem i czynny udział całego kraju w organizacyi narodowéj, obecnie nie widzą żadnéj korzyści tworzenia jakichbądź władz nowych i zajmują się jedynie wykończeniem powierzonych im prac, a ja mam dowody w ręku, że inni pretendenci władzy za granicą Polski, już w lipcu roku zeszłego, w ten sam sposób jak dziś, mieniący się być komitetem reprezentacyjnym, także posługiwali się nieprawnie i bezskutecznie powagą rządu narodowego.

Paryż, 31 marca 1865. **Teofil Januszewicz.**

AMERYKA.

* **Meksyk**, 28 lutego. Trzy niepospolitéj wagi wieści wstrząsnęły tutejszą ludnością. Zdobycie ostatniego ważniejszego miasta, które dotąd pozostawało w ręku Juarystów i wzięcie w niewolą ostatniego oddziału wojsk b. prezydenta rzeczypospolitéj, a tém samém ustalenie władzy cesarskiéj w całéj monarchii, z wyjątkiem oddalonéj prowincyi Chihuahua; powtóre dekrety cesarskie ogłaszające wolność wyznań i stanowcze załatwienie kwestyi sekularyzacyi dóbr kościelnych; wreszcie pogłoski o przesileniu ministeryalném, w skutek kwestyi finansowéj i kościelnéj.

Pierwsza wiadomość o upadku miasta Oajaca nadeszła tu telegramem od marszałka Bazaine do cesarza, bliższych przecież szczegółów dowiedziano się dopiero onegdaj z raportu marszałka, datowanego z dnia 10 bm. Otóż 18 grudnia r. z. przybył jenerał Courtois d'Hurbal na czele kolumny wojsk francuskich przed mury miasta. W dniach 22, 27, 30 i 31 grudnia rz. i 4 stycznia rb. przedsięwzięto rozmaite rekonesansy i posunięto wojska oblężnicze bliżéj ku miastu. Dnia 10 stycznia usiłowali oblężeni zrobić wycieczkę w czasie rekonesansu, lecz zostali odparci przez 3 pułk żuawów. Dnia 16 stycznia przybył marszałek Bazaine na plac boju i objąwszy naczelne dowództwo, natychmiast rozkazał przystąpić do formalnego oblężenia. Opasano całe miasto, w nocy z 1 na 2 lutego otworzono pierwsze przykopy, 3 lutego usypano baterye, które dnia następnego uzbrojono. Tegoż sam dnia rozpoczęły one prażyć oblężonych. W nocy z 5 6 opanowali Francuzi wzgórek Cerro de Lanterne, a w następnéj nocy zatoczono tamże 4 działa cięższego kali które na 200 tylko metrów od pierwszéj warowni nieprzyjacielskiéj oddalone, mocno jéj dokuczyły, osłaniając zara dalsze prace oblężnicze, które wieczorem 8 już na 150 met przybliżyły się do twierdzy. Ponieważ sypanie dalszych p kopów dla właściwości gruntu nie było możebném, przeto po nowił marszałek wziąć miasto szturmem i wszelkie już temu poczynił rozporządzenia, gdy zupełnie nadspodziewa dano znak o parlamentowanie z twierdzy, i sam jenerał P firio Diaz, jak wiadomo najdzielniejszy z juarystowskich wódzców, przybył do marszałka z adjutantami swymi, oświ czając, iż się z całém wojskiem poddaje. Było to o godz 1 w nocy z 9 na 10 bm., a nad ranem 10 już wszystkie w wnie i miasto były przez Francuzów zajęte.

Wiadomość o tak szybkiém nad wszelkie oczekiwanie kończeniu wyprawy, ogromne tu i zapewne w całém cesarst zrobiła wrażenie, nie mało przysparzając sławy marszałk Bazaine, którego świetnym operacyom przypisać należy pomyślny rezultat. Obecnie, jak wspomnieliśmy, prócz wincyi Chihuahua, w stolicy któréj znajduje się Juarez, n dając znaków istnienia swego, cesarstwo meksykańskie zos w ręku rządu i tylko tu i owdzie jeszcze błąkają się małe stki gierylasów, które tém łatwiéj będzie można znieść, po waż wojska powracające z wyprawy będzie można na ten obrócić.

Podczas gdy oręż francuski w ten sposób utrwala p stawy nowego cesarstwa, monarcha jego nie spoczywa, z energią się bierze do założenia podwalin stałych i silny na którychby rząd jego opierając się wewnątrz, mógł us pokój i ład społeczny. Znany list cesarza Maksymiliana ministerstwa sprawiedliwości p. Escudero w kwestyi rozwi nia sprawy dóbr kościelnych. Otóż od czasu owego listu u nęły dwa miesiące a partya klerykalna nie widząc, aby da rząd przedsiębrał kroki, sądziła, że zaszła jaka przychylna niéj w usposobieniu monarchy zmiana, tém bardziéj, że słano w misyi do Rzymu ministra stanu Velasqueza de L i biskupa Ramireza. Już dzienniki klerykalne zaczęły p nosić głowę i bez ogródek wyrażać swe nadzieje, gdy wczo szy Diario del Imperio ogłosił dwa dekrety cesarskie towane z 26 bm., z których pierwszy ustanawiając rel rzymsko-katolicką jako panującą, zarazem proklamuje ność wszelkich innych wyznań, byleby się niesprzeciwiały ralności i prawom; drugi zaś zawiera prawo, objęte w 30 ragrafach, stanowczo regulujące sekularyzacyą dóbr koś nych. Cesarz poleca radzie stanu przejrzeć akta sprzedaży rzeczonych, na mocy praw z 25 czerwca 1856 i 12 i 13 1859 r. wydanych przez Juareza; sprzedaże uskuteczn ściśle wedle litery prawa potwierdzić, inne zaś dopier opłatą 25 procentu ich wartości uznać za ważne, lub na skarbu ściągnąć; dobra wreszcie dotąd nie sprzedane w wić na sprzedaż. Przy sprzedaży winien kupujący w ciąg 18 ratami spłacić kwotę, w ciągu zaś tego czasu opłacać 6 od kapitału. Niewolno nikomu nabyć dwóch posiadłości ścielnych, pierwszeństwo przy podaniu równéj ceny otrzy ten, kto dotąd nie posiada własności ziemskiéj. Admini cyą sekularyzowanych dóbr powierzono osobno ku temu nowanemu zarządowi.

W ten sposób przeciął cesarz Maksymilian partyi kl kalnéj ostatnie nadzieje i urzeczywistnił życzenia więks meksykańskiego narodu, a zarazem pchnął cesarstwo na n tory rozwoju i cywilizacyi. Krok ten zjednał mu lud, prz ził zaś stronnictwo, którego główni przewodnicy najzago szymi byli w torowaniu drogi cesarstwu, oczekując odef parcia w swych celach. Jakie stanowisko zajmą obecnie p wie ci w obec cesarza, trudno dziś przewidzieć; tyle pewn zawód mocno ich oburzył.

Przystępujemy wreszcie do wyjaśnienia trzeciéj w o kryzys ministeryalnéj, która obok dwóch pierwszych t niepośledni budzi interes w tutejszéj ludności. Cesarz p bywszy dotąd, miał przy swéj osobie radzcę stanu p. Scher lechnera, od dawna zaufanego powiernika, na którego radę mało uważał. Otóż w skutek rożnicy zdania swego dora w sprawie kościelnéj, nie wahał się energiczny monarcha dalić i jego, aby tém samodzielniéj działać. P. Scherzenl ner w tych dniach udał się z powrotem do Europy, a nast jego w sprawowaniu listy cywilnéj mianowano p. Castille, tychczasowego podsekretarza stanu w ministerstwie ska P. Castille, który mimo pomocy osobnéj komisyi ad nie zdołał dotąd żadnéj przeprowadzić reformy w podupad finansach Meksyku ani wynaleźć środków zapobiegających zys pieniężnéj, którą cesarz koniecznie i słusznie jak naj szniéj pragnie usunąć, otrzymał dymisyą jako podsekre a jak mówią ma objąć t kę skarbu p. Bonnefonds, franc komisarz finansowy, który w tych dniach przybył do W skutek zmian tych rozniosła się wieść, że cesarz polecił nistrowi Escudero nowy całkiem utworzyć gabinet, i że n strowie wojny i spraw wewnętrznych otrzymali dymisyą. wiadomo ile w téj pogłosce prawdy.

W stolicy tutejszéj karnawał z całą się odbywa świe ścią, balami maskowemi i redutami w teatrach. Dziś mar łek Bazaine, który dnia 24 bm. powrócił z wyprawy, wi z wielkiém odznaczeniem przez cesarza, wyprawia wielki maskowy, na który liczne rozesłał zaproszenia.

Ciało dyplomatyczne przy dworze cesarskim powię się, a raczéj uzupełnia. Poseł króla Belgów p. Blonde przybył, ale dotąd nie był jeszcze oficyalnie przyjęty u dw w tych dniach zaś spodziewają się przybycia posłów hisz skiego i włoskiego, margrabiego de Rivera i p. de la Szczególniejsza, że obydwaj dyplomaci przybywają z Eu do Meksyku tym samym parowcem.

Dnia 13 b. m. otworzono uroczyście prace około bud drogi żelaznéj z Vera Cruz do Meksyku,

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Poznań, 7 kwietnia. Zapewnia Ostd. Ztg, iż minister handlu i robót publicznych udzielił pozwolenie na rozpoczęcie robót przygotowawczych do budowy kolei żelaznéj z Wrocławia przez Oleśnicę, Syców i Kępno do Warszawy. W tym jeszcze tygodniu zajmą się temi robotami od Oleśnicy począwszy, pod naczelnym przewodem inżyniera Thiele.

— O zaprojektowanéj poznańsko-bydgoskiéj, resp. poznańsko-toruńskiéj kolei żelaznéj podaje Bromb. Ztg, że zajmujący się tą sprawą od lat kilku p. M. Levy z Inowrocławia udał się do Berlina w celu uzyskania na swoje imię koncesyi na linią mającą połączyć Poznań z Toruniem przez Inowrocław. Minister handlu i robót publicznych przychylił się podobno do wniosku p. Levy pod warunkiem, że kapitał akcyjny w przeciągu trzech miesięcy zostanie podpisany. Sprawozdawca do B. Z. powątpiewa jednakże o powodzeniu pożądaném, jeźli rząd nie zechce przedsięwzięciu owemu przyjść w pomoc zagwarantowaniem prowizyi na parę przynajmniéj lat.

m **Śrem,** 5 marca. Wracając do podatku budynkowego nadmieniamy, że takowy wynosi w mieście naszém prócz gruntowego, przeszło 1600 tal. rocznie, podczas kiedy dawniejszy gruntowy podatek wynosił tylko 800 tal. W tym samym stosunku opłacają i inne miasta naszego powiatu odpowiedni podatek budynkowy, który porówno z gruntowym wszystkim mieszkańcom powiatu dał się we znaki. Donosiliśmy dawniéj, że tak w podatku klasowym jako téż dochodowym podwyższono znacznie wielu mieszkańców naszego powiatu. Przeciw tak niespodziewanemu podwyższeniu wielu téż reklamowało. Otóż komisya dla oszacowania podatku dochodowego, odbywszy w ostatnim czasie posiedzenie plenarne, uznała wszystkie nadeszłe reklamacye za uzasadnione i stósownie do tego poczyniła wnioski celem zniżenia w płaceniu podwyższonych podatków dochodowych. Komisya ustanowiona dla nakładania podatku klasowego w tym miesiącu ma odbyć posiedzenie, na którém podane wnioski reklamacyjne roztrząsać będzie.

Mamy w mieście naszém, liczącém prócz wojska przeszło 5000 mieszkańców, bardzo wielką niedogodność, która powinna się dać z łatwością usunąć. Otóż nie mamy porządnie wypiekanego chleba i bułek, pomimo że za takowe płacimy te same ceny co w Poznaniu, tak że pod tym względem ogólne są narzekania i skargi ze sobą się zgadzające. Chleb np. w Środzie wypiekany w porównanie ze śremskim iść nie może, chociaż ceny są jednakowe. Powszechném jest tutejszych mieszkańców życzeniem, ażeby i nasze miasto miało chleb porządnie wypiekany. Winę tego złego wypiekania chleba upatrujemy w braku konkurencyi. Byłoby więc rzeczą bardzo pożądaną, ażeby do Śremu sprowadził się piekarz, któryby dostarczał dobrego i smacznego chleba, a ten bez wątpienia znalazłby bardzo wielu pewnych odbiorców i zmusiłby zarazem tutejszych piekarzy do uwzględnienia słusznych żądań mieszkańców.

Dnia wczorajszego odbyła się wojskowa lustracya koni naszego powiatu.

— Nie w saméj tylko Rosyi zdarzają się wypadki dzikiego barbarzyństwa i niepojętego zaniedbania pod względem moralnym. Czytamy dziś o takim wypadku zaszłym świeżo w Bawaryi, który Kölnische Zeitung opisuje w tych słowach:

Przed sądem przysięgłych w Augsburgu toczy się obecnie sprawa 48 letniéj wdowy po rzeźniku, niejakiéj Józefy Ried z Blonhofen w okręgu Kaufbeuern, która w nocy z 5 na 6 października rz. męża swego, nałogowego pijaka, z którym żyła w niezgodzie, a który jéj miał się często odgrażać, że ją zabije, naprzód uderzeniami kijem ogłuszyła a następnie stryczkiem założonym na szyję udusiła. Obżałowana zeznała, że obawiając się, aby morderstwo nie wyszło na jaw, zwłoki męża poćwiartowała w kawały, rąbiąc naprzód siekierą w szyję a potem nożem odciąwszy głowę od tułowu; daléj wrzuciła w żelazny kocieł w kuchni niektóre części ciała zamordowanego, gdzie je ugotowała, aby je uchronić od zgnilizny i zatrzymała je w domu aż do 15 października, w którym to dniu zawoławszy stróża nocnego, kazała mu szatkować kapustę, poczém w kłodę pomiędzy warstwy kapusty poukładała wygotowane kawały, jako to obydwa ramiona, dolne części nóg, górną część tułowu bez głowy, wreszcie dolną część tułowu z górnemi częściami nóg, i pokrywszy je kapustą nogami ubiła, przyczém była wedle zeznania stróża nadzwyczaj wesołą. Głowę zaś męża schował ów potwór w skrzynię napełnioną mąką. Świadkowie przywołani zeznają, że obżałowanéj wszyscy się obawiali, jako kobiety niezmiernie mściwéj. Jako cechę charakteryzującą przytaczają, że szczególnie lubiła pastwić się nad trupami, a gdy razu pewnego chowano garbatego, którego zwłoki nie mogły się zmieścić w trumnę, tak długo go kolanami tłoczyła, dopóki mu nie połamała kości w grzbiecie, wykrzykując: „zobaczysz, że cię wpakuję w trumnę!“ W głowie zamordowanego znaleziono 13 ran. Dzieci śpiące w dwóch bocznich komórkach słyszały jęki ojca, mianowicie 11 letnia córka słyszała naprzód słowa jego: „Jeźli przyjdę do siebie, zaskarzę cię przed sądem,“ poczém zasnęła, a przebudziwszy się znowu usłyszała ojca wołającego zmienionym głosem, jak gdyby go kto dusił: „Matko Boska, dopomóż mi.“ Późniéj już nic nie słyszała. Napływ publiczności do sali obrad tak był wielki, że prezes sądu musiał zarekwirować wojsko dla przywrócenia porządku.

— W Ostendzie 26 marca wieczorem zgorzał tameczny arsenał do szczętu ze wszystkiemi zapasami. Szkoda jest wielkiéj wartości.

— P. Zajączkowski fotografista krakowski zdjął wizerunek Długosza z dobréj i wiernéj kopii portretu tego historyka będącego w posiadaniu kapituły katedralnéj krakowskiéj, a znanego z wystawy starożytności przed kilkoma laty w Krakowie urządzonéj. Portrety Długosza mało dotąd są rozpowszechnione. Do dzieł jego wydawanych obecnie staraniem hr. Aleksandra Przeździeckiego dołączony będzie rytowany wizerunek z tego samego obrazu. P. Zajączkowski fotografował także portret Kościuszki z ostatnich czasów życia jego, bo z rysunku Zeltnera na dwa miesiące przed śmiercią Kościuszki zrobionego.

— Obraz pana Matejki „Kazanie sejmowe Skargi“ znajduje się obecnie na wystawie sztuk pięknych w Paryżu, dokąd sam artysta się udał.

— Dziennik Rigoletto, wychodzący w Medyolanie donosi, że panna Matylda Płodowska prima donna soprano assoluta przybyła do Medyolanu z Aten. Podczas pobytu swego w Atenach, ciągle doznawała powodzenia, a nadto od króla greckiego otrzymała w darze kolczyki brylantowe. Opera tamtejsza pragnęła zatrzymać pannę Płodowską i dłużéj, lecz śpiewaczka oświadczyła, że za jaki kwartał dopiero zdecyduje się do powrotu na scenę ateńską. W Medyolanie ma wystąpić w Cyruliku Sewilskim, Lukrecyi Borgii, Ernanim, Lunatyczce i Balu maskowym (Ballo in maschera)

Wiadomości literackie.

— Piszą nam, że z upoważnienia dostojnego autora ma się ukazać nakładem E. Günthera w Lesznie wydanie polskie Historyi Juliusza Cezara, skreślonéj przez cesarza Napoleona. Tłómaczenia dokona p. profesor Cybulski w Wrocławiu. Cena pierwszego tomu nie przeniesie 3 tal., cena pierwszego zeszytu atlasu 1 tal. 15 śgr. Pierwszy tom wyjdzie na widok publiczny mniéj więcéj za 2 miesiące.

Przybyli do Poznania dnia 7 kwietnia.

BAZAR. Wł. dóbr Żółtowski z Myszkowa, Karśnicki z Mchów, Błociszewski z Przecławia, hr. Potworowski z Niem. Przysieki, hr. Poniński z Wrześni, prob. dr Respądek z Ponieca, panna Hoffmann z Warszawy.

HOTEL PARYSKI. Właśc. dóbr pani Chrzanowska ze Stanisławowa, Mittelstädt z Niepruszewa, Lichtwald z Bednar, dzierż. Szlagowski z Granowa, zarz. Rządzewski z Gwiazdowa, kup. Grocholski z Pobiedzisk.

HOTEL DU NORD. Właśc. dóbr Raszewski z Sczepowic, Zabłocki z Tunowa, Bielicki z Gozdanina, Ponińska z Komornik, kup. Neudorf z Wrocławia.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI. Właśc. dóbr Elwanger z Berlina, mularz Fiedler z Szczecina, kupcy Buchholz z Wrocławia, Siewers z Hildesheimu, Brandt z Berlina.

Wiadomości handlowe.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu dnia 7 kwietnia.

Żyto: słabiéj, na kwiec, odstawę wiosenną i kw-maj 31, maj-cz. $31\frac{1}{2}$, czerw.-lip. $32\frac{1}{6}$, lip.-sierp. $32\frac{5}{6}$ tal. pł. Okowita: słabo, wyp. 9000 kw., na kw. $12\frac{11}{24}$, maj $12\frac{7}{12}$, czerw. $12\frac{7}{8}$, lip. $13\frac{5}{24}$, sierp. $13\frac{1}{2}$, wrzes. $13\frac{5}{6}$ tal. płac.

Ponieważ nie nadeszły najnowsze berlińskie wiadomości handlowe, przeto dajemy dawniejsze ceny. Z tegoż powodu jest dziś także kurs berliński niezmienionym.

Berlin, 5 kwietnia. Pszenica: 100 funt. w miejscu 45—61 tal. płac. wedle jakości. Żyto: 84—85 funt. w miejscu 37, 81—82 f. na kw. $36\frac{5}{6}$, na odst. wios. $35\frac{3}{4}$—$\frac{5}{8}$, maj-czerw. 36—$35\frac{7}{8}$, czerw.-lip. $37\frac{1}{4}$—$\frac{1}{8}$, lip.-sierp. $38\frac{1}{4}$, wrzes.-paźdz. $39\frac{1}{4}$—39 tal. pł. Jęczmień: 1750 funt. 27—34tal. płac. Owies: 1200 funt. w miejscu 22—25, na odstawę wiosenną 23, maj-czer. $23\frac{1}{8}$, czer-lipiec $23\frac{7}{8}$ pł., lipiec-sierp. i sier-wrz. $24\frac{1}{2}$, wrz-paź. $24\frac{3}{4}$ tal. pł. Groch: 2250 funt. do gotowania 45—52 tal. płac. Oléj rzepiowy: 100 funt. bez beczki w miejscu 12 żąd., na kw. i kw.-maj $11\frac{7}{8}$—$\frac{11}{12}$, maj-czerw. $12\frac{1}{24}$—$\frac{1}{12}$, czer-lip. $12\frac{1}{8}$—$\frac{5}{24}$, wrześ-paźdz. $12\frac{1}{12}$—$\frac{1}{6}$ tal. płac. Oléj lniany: w miejscu $12\frac{2}{3}$ tal. żąd. Okowita: 8000% Trall. w miejscu bez beczki $13\frac{1}{3}$, na kwiec. i kw.-maj $13\frac{11}{24}$—$\frac{3}{8}$, maj-cz. $13\frac{7}{12}$—$\frac{13}{24}$, czerw.-lip. $14\frac{1}{24}$—14, lipiec-sierp. $14\frac{5}{12}$—$\frac{1}{3}$, sierp-wrzes. $14\frac{7}{12}$, wrzes.-paźdz. $14\frac{7}{8}$—$\frac{5}{6}$ tal. płac. Wypowiedziano: 500 cent. oleju rzep. po $11\frac{11}{12}$ tal., 60,000 kw. okow. po $13\frac{5}{12}$ tal. i 600 centnarów owsa po 23 tal.

Wrocław, 6 kwietnia. Na targu:

	piękna sgr.	śred. sgr.	pośled. sgr.	
Pszenica biała stara	70—73	68	60—63	za szefel
nowa	63—66	60	54—56	
„ żółta	64—68	60	— —	
„ „ nowa	60—62	57	53—55	
„ porosła	— —	52	46—50	
Żyto nowe	42—43	41	— —	
Jęczmień stary	34—36	33	— 32	
Owies	27—28	26	— 25	
Groch	60—62	58	54—56	

Na giełdzie: Żyto: trzyma się, 2000 funt. na kwiec. i kw-maj $33\frac{5}{8}$—$\frac{3}{4}$, maj-czerw. 34, czerw.-lip. 35 pł., lipiec-sierp. $36\frac{1}{4}$ żąd., wrzes.-paźdz. $37\frac{1}{2}$ tal. pł. Pszenica: wyp. 1000 cent., na kw. $45\frac{1}{2}$ tal. żąd Jęczmień: na kw. 32 tal. żąd. Owies: wyp. 500 cent, na kw. i kw.-maj $35\frac{1}{4}$, maj-czer. $35\frac{3}{4}$ tal. pł. Rzep: na kwiec. 104 tal. żąd. Oléj rzep.: wypow. 300 cent., w miejscu 12 żąd., na kwiec.-maj $11\frac{23}{24}$ pł, maj-czerw. $12\frac{1}{6}$ pł., czerw.-llp. $12\frac{1}{4}$ żąd., wrzes.-paźdz. $12\frac{1}{12}$ tal. płac. Okowita: bez zmiany. wypow. 25,000 kw., w miejscu $12\frac{5}{6}$, na kwiec. i kwiecień-maj $12\frac{11}{12}$, maj-czer. $13\frac{1}{6}$, czerw.-lip. $13\frac{1}{3}$, lipiec-sierp. $13\frac{5}{6}$, sierp.-wrzes. $14\frac{1}{6}$ tal. płacono. Koniczyna czerwona: cicho poślednia 17—19, średnia 20—$21\frac{1}{2}$, wyborowa $22\frac{1}{2}$—24, najpiękniejsza $25\frac{1}{2}$—27 tal. płac. Koniczyna biała: bez zmiany, poślednia 12—14, średnia 15—17, wyborowa 19—21, najpiękniejsza 22—23 tal. pł.

Szczecin, 6 kwietnia. Na giełdzie: Pszenica: nieco słabiéj 85 funt. żółta w miejscu 48—$55\frac{1}{2}$, 83—85 funt. żółta na odstawę wiosenną $55\frac{3}{4}$—$\frac{1}{2}$, maj-czerw. $55\frac{3}{4}$, czerw.-lipiec $56\frac{1}{2}$, lipiec-sierp. $57\frac{1}{2}$ pł., wrzes.-paźdz. 59 tal. żąd. Żyto: nieco niżéj, 2000 funt. w miejscu 35—$\frac{1}{2}$, na odst. wios. $35\frac{1}{4}$, maj-czerw. $35\frac{3}{8}$ płac., cz-lip. $36\frac{1}{2}$, lip.-sier. $37\frac{1}{2}$, wrzes.-paźdz. $38\frac{1}{2}$ tal. pł. Jęczmień: 70 funt. march. w miejcu 30—$\frac{1}{2}$ tal. pł. Owies: 47—50 funt na odstawę wiosenną $24\frac{1}{2}$ tal. płac. Oléj rzepiowy: nieco lepiéj, w miejscu 12 żąd., kw.-maj $11\frac{5}{6}$, maj-czer. 12, wrz.-paź. $11\frac{11}{12}$ tal. pł. Okowita: bez zmiany, w miejscu bez beczki $13\frac{1}{6}$, na odstawę wiosenną $13\frac{5}{12}$, maj-czerw. $13\frac{1}{2}$, czerw.-lipiec $13\frac{11}{12}$, lip.-sierp. $14\frac{1}{6}$ tal. pł. Siemię lniane: rygskie, $13\frac{3}{4}$ tal. pł. Zameldowano 100 centnarów oleju rzepiowego.

CENY TARGOWE w mieście Poznaniu.	7 kwietnia 1865 od tal	od sg.	od fn.	do tal	do sg.	do fn
Pszenicy pięknéj szefl. 16 garn.	2	2	6	2	5	—
„ średniéj „	1	27	6	1	28	9
„ pośled. „	1	22	6	1	25	—
Żyta ciężkiego „	1	9	—	1	10	—
„ lżejszego „	1	7	6	1	8	—
Jęczmienia dużego „	—	—	—	—	—	—
„ drobn. „	—	—	—	—	—	—
Owsa „	—	25	—	—	26	—
Grochu do gotow. „	—	—	—	—	—	—
„ na paszę „	1	18	9	1	20	—
Rzepiu zimowego „	—	—	—	—	—	—
Rzepiku zimowego „	—	—	—	—	—	—
Rzepiu latowego „	—	—	—	—	—	—
Rzepiku latowego „	—	—	—	—	—	—
Tatarki „	—	—	—	—	—	—
Perek „	—	12	—	—	13	—
Masła garn. „	2	12	6	2	20	—
Koniczyny czerw. „	—	—	—	—	—	—
Koniczyny białéj „	—	—	—	—	—	—
Siana, cent. „	—	—	—	—	—	—
Słomy, „ „	—	—	—	—	—	—
Oleju, „ „	—	—	—	—	—	—
Okowity (beczka 100 kw.) 80% Tral.						
dnia 6 kwietnia	12	5	-	12	10	—
dnia 7 —	12	2	6	12	7	6

Obwieszczenie.

Otworzony konkurs kupiecki do majątku kupca **Ludwika Pulvermachera,** przez prawomocnie potwierdzony akord zakonczony został. (1755)

Poznań, 27 marca 1865.

Królewski Sąd powiatowy wydział dla spraw cywilnych.

Obwieszczenie.

W konkursie do majątku kupca **Emila Aronsohna** w Poznaniu, do zameldowania pretensyi wierzycieli konkursowych jeszcze drugi termin do dnia 15 kwietnia r. b. włącznie ustanowionym został. Wierzyciele, którzy z pretensyami swemi się jeszcze nie zgłosili, wzywają się, aby takowe, czy się o nie już proces toczy lub nie, ze żądaném dla nich prawem pierwszeństwa aż do dnia rzeczonego u nas albo piśmiennie albo protokularnie zameldowali.

Termin do rozpoznawania wszystkich, później aż do upływu drugiego czasu zameldowanych pretensyi na dzień

20 kwietnia rb.

przed połud. o godz. 11 przed komisarzem radzcą sądu powiat. p. Gaebler, w izbie terminowéj jest wyznaczony, na który się wszyscy wierzyciele zapozywają, którzy pretensye swe w jednym z rzeczonych terminów zameldowali.

Kto zameldowanie swe na piśmie poda, winien odpis takowego i jegoż aneksów dołączyć.

Wierzyciele niemający w naszym okręgu sądowym swe siedlisko, winni przy zameldowaniu swych pretensyi obrać sobie pełnomocnika albo tu zamieszkałego albo pozamiejsowego ale do praktyki u nas poważnionego i donieść o tém do akt.

Niemającym zaś tu znajomości, przedstawiamy na pełnomocników radzców sprawiedliwości Zembscha i Engelhardta i rzeczników Grabowskiego, Mützla i Dockerna. (1756)

Poznań, dnia 30 marca 1865.

Królewski Sąd powiatowy, wydział dla spraw cywilnych

Szkoła realna poznańska.

W **sobotę**, dnia 8 kwietnia od godziny 2 po południ. dyrektor zapisywać będzie nowo przybywających uczniów.

W **poniedziałek**, dnia 24 kwietnia od godz. 8 z rana egzaminowani będą nowi uczniowie.

(1745). Dr. **Brennecke.**

W księgarni **Ignacego Danielewskiego** w Chełmnie wyszło i jest po wszystkich księgarniach do nabycia: (1746)

Rozmowy Labienusa.

(Z francuskiego na polskie przełożone.)

Z objaśnieniami.

Cena 10 sgr.

Ciekawa ta broszura, znana dostatecznie z dziennikarskich doniesień, dziś już we wszystkich europejskich językach wydana, ważnym jest przyczynkiem do charakterystyki dzisiejszego usposobienia Francyi.

Księgarnia **L. Merzbacha** co tylko odebrała:

Przyjaciel pszczół, cena 1 tal.

Pszczolarz Polski czyli przewodnik praktyczny w zajęciach pasiecznych, zastósowany do potrzeb mniejszych i większych gospodarstw pszczelarskich, przez J. Znamirowskiego, 2 tomy, cena 1 tal, 20 sgr.

Pszczelnictwo Polskie czyli zbiór pism najpraktyczniejszych pszczolarzy polskich i amatorów pszczolnictwa, wydany staraniem Adama Mieczyńskiego, członka Towarzystw rólniczych, 1 tal. 5 sgr.

Studentów przyjmuje na stancyą nauczyciel **Foerster** na Garbarach 25. (1689)

Ekonom, kawaler, niemiec z Księstwa i biegły w języku polskim, życzy sobie od ś. Jana b. r. przyjąć posadę w obszerném gospodarstwie. W razie potrzeby i kaucyą złożyć gotów. Listy przyjmuje franco. **Tarnowo R. M.** (1694)

Niniejszém zawiadamiam, że skutkiem uzyskanéj koncesyi rządowéj otworzyłem

Biuro informacyjne i zleceń,

którego zadaniem będzie pośredniczenie wszelkich interesów w zakres wymienionego przedsięwzięcia wchodzących. Szczegółowo zaś będę się zajmował zakupami i sprzedażą dóbr ziemskich, lasów, produktów ziemnych i surowych wyrobów rozmaitych rękodzieł, umieszczaniem urzędników gospodarskich i techników tak z kraju jak z zagranicy; słowem, przyjmuję każde polecenie dotyczące handlu, rolnictwa i przemysłu krajowego. (1748)

Proszę adresować:

L. Dembiński,

w Lipnie p. Thorn w Król. Pols.

Ekonom Polak, nieżonaty, wolny od wojskowości, praktyczny w swym zawodzie posiadający oba języki krajowe, życzy sobie od 1 lipca r. b. innego miejsca. Reflektujących prosi zgłosić się do Eksp. Dz. Poznańskiego pod lit. **B.** (1693)

Gorzelany praktyczny, z dobrem zaświadczeniem poszukuje od ś. Jana lub 1 lipca r. b. odpowiedniéj posady, gdzie, można się dowiedzieć w eksp. Dziennika Poznańskiego. (1691)

Kucharz Rosiński

potrzebuje czterech kuchcików od ś. Jana r. b. Rodzice mający chęć poświęcić swych synów temu zawodowi, zgłosić się mogą do **Mohów** pod **Książem** franco. (1695).

Poszukuje się **stelmacha** deputatowego od 1 maja rb. na dość obszerny majątek do Królestwa Polskiego pod Kaliszem. Bliższe warunki kontraktu udziela rządzca dóbr. (1730)

Filehne, (Wieleń) 5 kwietnia 1865.

W. Gutzmann.

Wieś Targownica pod **Mogilnem,** w bliskości szosy poznańsko-bydgoskiéj położona, obejmująca 1264 mórg w większéj połowie pszennéj ziemi, jest wraz z inwentarzem do sprzedania. O bliższych warunkach dowiedzieć się można w miejscu u właścicielki. (1698).

Folwark Zajezierze, 550 mórg, na szosie między Miłosławiem a Wrześnią, jest z wolnéj ręki do sprzedania. Bliższych wiadomości udzieli właściciel tamże. (1743)

Gospodarstwo 108 mórg z dostatecznem zabudowaniem, z inwentarzem tak żywym jak martwym, lub bez tego, jest każdego czasu z wolnéj ręki do sprzedania. Bliższą wiadomość udzieli na listy frankowane nauczyciel **Szymański** w Skarboszewie p Strzałkowem. (1744)

Stare szyny kolei żelaznéj, stósowne na budowle, ma zawsze na składzie i oblicza ceny najniższe (1737)

J. Dehmel,

w Rawiczu, dworzec kolei żelaznéj.

Do sprzedaży i zniesienia wiatraka na gruncie folwarku **Zaparcin** pod **Stęszewem,** wyznaczony jest termin na dzień **24 kwietnia r. b. przed południ. o godzinie 10** w lokalu kasowym w Będlewie, na który reflektujących zaprasza się. (1711) **Dominium Będlew.**

Bank zabezpieczeń bydła na obręb Rzeszy Niemieckiéj

w Berlinie.

Stan kasowy w końcu marca 1865.

Suma zabezpieczeń w dniu 28 lutego r. b. netto		939,090 tal.
Uczynione w miesiącu marcu r. b. wnioski zabezpieczeń	191,089 tal.,	
z których przyjęto		173,089 „
Suma zabezpieczeń na rok 1865 w dniu 31 marca r. b. netto		1,112,250 tal.
Za rzeczoną ilość zabezpieczono		
4235 koni i osłów w wartości	549,292 tal.	
8844 sztuk bydła rogatego w wartości	545,054 „	
775 świń i kóz „	17,904 „	
Premie wraz z rezerwą premiową na rok 1865		21,600 tal.
Fundusz rezerwowy		12,100 „
Straty na rok 1865 do ostatniego marca r. b.		4,300 „

Niżéj podpisany przyjąwszy poruczoną sobie **agenturę generalną na obwód W. Księstwa Poznańskiego,** poleca się szanownéj **publiczności rolniczéj** i w ogóle **każdemu właścicielowi bydła** ku udzielaniu wszelkich szczegółowych objaśnień i pośredniczeniu przy wnioskach zabezpieczeń.

Zdatne osoby, któreby miały skłonność przyjąć zastępstwo rzeczonego banku, raczą się w listach płatnych zgłosić do niżéj podpisanego.

Poznań, 7 kwietnia 1865. (1752).

S. A. Krüger, ul. Fryderykowska No. 31.

Obwieszczenie.

Fanty w miesiącach **kwietniu, maju, czerwcu, lipcu, sierpniu i wrześniu rz.** aż do upłynionego czasu udzielonych pożyczek i 6 miesięcy później z tutejszego lombardu miejskiego nie wykupione pod No. 7493 15460 15916 15924 15939 15943 15945 15957
15959 15960 15968 15976 15978 15990 15997 15998 16008 16010 16012 16014 16016
16022 16025 16033 16060 16068 16106 16042 14821 16115 16117 16122 16124 16130
16138 16139 16150 16152 16164 16166 16169 16177 16178 16182 16185 16189 16195
16202 16204 15219 16227 16230 16231 16234 16249 16254 13746 16256 16263 16264
16265 16267 16275 16280 16282 16287 16289 16297 16299 16301 16302 16303 16311
16315 16316 16318 16319 16321 16322 16323 16326 19328 16329 16330 7526 16112
16335 16336 16340 16343 16345 16356 16359 16361 16362 16363 16365 16372 16375
16376 16379 16392 16394 16405 16410 16413 16417 16418 16421 16423 16425 16426
16428 16429 16430 16431 16433 16434 16436 16437 16440 16441 16442 16459 16467
16468 16479 16480 16505 16509 16514 16523 16524 16525 16526 16551 16554 16559
16572 16573 16579 16584 16595 16603 16604 16607 16613 16615 16617 16628 16634
16650 16661 16664 16668 16676 16683 16687 16701 16703 16707 16721 15726 16728
16730 16733 16741 16744 16746 16762 16778 16779 16781 16787 16813 16835 16853
16854 16861 16863 16880 16890 16912 16913 16922 16924 16925 16937 16944 16953
16955 16962 16965 16968 16969 16975 16986 16987 16990 16991 16992 16995 16999
17002 17014 17023 17028 17037 17038 17039 17041 17060 17061 17067 17071 17072
17073 17075 17097 17100 17104 17112 17118 17134 17137 17142 17144 17149 27153
17163 17172 17179 17192 17196 17197 17205 17221 17223 17224 17236 17240 17241
17243 17246 17247 17249 17254 17259 17263 17276 17289 17292 17294 17301 17305
17310 17326 17330 17341 17344 13347 17349 17362 17364 17372 17373 17376 17384
17387 17401 17417 17420 17423 17434 17441 17443 15448 17453 17455 17466 17473
17479 17481 17485 17491 17501 17508 17509 17511 17528 17529 17530 17533 17546
17551 17558 17569 17573 17574 17580 17582 17583 17584 17586 17591 17596 17602
17618 17628 17631 17638 17643 17649 17656 17659 17663 17673 17688 17689 17692
17708 17710 17714 17730 17732 17733 17738 17739 17754 17763 17764 17766 17771
17781 17784 17795 17798 17803 17809 17815 17816 17823 17825 17841 17858 17866
17867 17869 17871 17883 17889 17890 17893 17903 17911 17917 17935 17944 17947
17954 17958 17961 17964 17970 17974 17975 17976 17991 17997 17998 17999 18001
18025 18030 18058 18067 18069 18073 18085 18088 18091 18093 18097 18102 18129
18142 18152 18165 16 19 25 29 39 48 49 72 75 79 82 91 94 95 105 121 129 155
156 164 166 180 182 188 193 195 198 200 204 205 206 210 215 217 223 225 244 256
258 262 263 264 267 268 281 282 287 295 298 300 305 307 316 319 326 327 329 330
332 335 337 342 348 350 359 361 367 381 383 401 424 426 427 433 437 445 448 455
464 469 472 476 481 487 489 496 502 503 508 512 514 517 520 525 526 528 531 533
534 539 540 543 544 545 563 565 566 573 576 580 590 595 598 614 624 636 640 643
653 669 677 681 684 686 690 704 706 708 710 723 726 733 750 752 753 758 766 782
585 787 791 793 799 810 817 818 826 829 833 847 848 850 852 853 854 856 869 873
882 888 890 894 898 902 912 913 922 934 940 949 952 958 959 964 977 980 999 1000
1001 1007 1010 1016 1021 1032 1034 1035 1038 1039 1054 1056 1067 1071 1072 1081
1090 1092 1117 1122 1124 1125 1126 1128 1129 1130 1131 1133 1134 1135 1140 1154
1158 1165 1166 1167 1169 1172 1180 1189 1196 1223 1226 1227 1228 1229 1232 1234
1237 1242 1243 1251 1267 1276 1295 1297 1306 1320 1323 1329 1330 1331 1341 1348
1358 1366 1369 1386 1388 1391 1401 1412 1421 1423 1432 1434 1436 1439 1460 1461
1465 1470 1476 1478 1480 1492 1495 1500 1508 1512 1514 1518 1521 1523 1526 1529
1530 1532 1538 1544 1545 1546 1549 1550 1551 1552 1557 1562 1566 1595 1598 1601
1604 1607 1610 1617 1629 1631 1634 1637 1640 1645 4646 1650 1651 1652 1654 1655
1661 1669 1671 1672 1684 1697 1701 1704 1707 1712 1714 1717 1718 1720 1722 1724
1727 1729 1733 1734 1735 1740 1743 1758 1761 1762 1763 1780 1781 1887 1792 1801
1803 1804 1807 1809 1811 1812 1819 1822 1823 1824 1834 1836 1838 1841 1842 1843
1866 1875 1883 1889 1890 1896 1898 1910 1915 1916 1922 1924 1927 1931 1940 1946
1949 1952 1953 1968 1971 1972 1975 1977 1978 1979 1983 1984 1991 1993 1994 1996
1999 2001 2002 2003 2004 2005 2010 2016 2017 2021 2024 2029 2035 2041 2042 2044
2045 2050 2051 2052 2055 2056 2058 2060 2062 2064 2076 2088 2090 2095 2096 2105
2114 2121 2123 2129 2133 2149 2177 2185 2186 2187 2189 2191 2192 2193 2198 2200
2201 2202 2209 2211 2212 2213 2117 2218 2227 2228 2229 2242 2246 2249 2261 2262
2264 2271 2275 2285 2290 2293 2294 2297 2299 2302 2303 2304 2305 2306 2307 2319
2320 2325 2327 2330 2339 2348 2349 2350 2352 2357 2358 2362 2365 2366 2371 2372
2373 2377 2378 2380 2381 publicznie sprzedane będą w dniu **26 kwietnia r. b.** i **w następujących dniach** w przedpołudniowych godzinach od 9 do 12 godz. w lokalu lombardowym przy Szkólnéj ul. No. 10, o czém niniejszém donosimy.

Poznań, dnia 26 stycznia 1865. (717)

Magistrat.

Dominium **Grembanin** pod **Kępnem** potrzebuje zdatnego i dobremi świadectwami opatrzonego **służącego** (pokojowca) od św. Jana r. b. (1679).

Angielskie kalosze gumowe

męzkie i damskie, znanéj wyborowéj jakości poleca

August Klug,
(1563) ulica Wrocławska 3.

Aukcya koni, powozów i t. d.

Z polecenia król. sądu powiatowego sprzedawać będę drogą licytacyi publicznéj gotówką najwięcéj dającemu, **w środę, 12 marca r. b.** począwszy od godziny 10 rano, w **podwórzu pałacu arcybiskupiego z pozostałości arcybiskupa *Przyłuskiego:***

konie, uprząż i dery, powozy galowe, podróżne, wozy kuchenne i robocze, lektykę, krowy, 3 żywe sarny i t. d.

Rychlewski,
(1759). król. kom. aukcyjny.

Sukna, Bukskiny,

jako też wszelkie przedmioty należące do garderoby męzkiéj w największym doborze poleca (1740)

Poznań, **Robert Schmidt,**
Rynek, No 63. dawniéj **Antoni Schmidt.**

Nową kukurydzę
(koński ząb)

jakości wyborowéj odebrał i poleca

J. G. Lewy,
(1733) ulica Szewiecka No. 20.

Aprykozy i brzoskwinie

mocne i **rodzące,** stósowne na szpalery.

Wysokopienne, mocne jabłonie, grusze, wiśnie, śliwki, najszlachetniejsze gatunki stołowe. **Dziczki owocowe,** drzewa na aleje, akacye kuliste, głóg na żywe płoty, drzewa do upiększania itd. poleca ogrodownictwo handlowe

Karola Kirchnera
w Poznaniu (dworzec kolei żeleznéj).
Cenniki na żądanie bezpłatnie. (1427)

Gorzelany, Polak, praktykujący w swym zawodzie przez 10 lat, życzy sobie gorzelni przynajmniéj z 100 szefli kartofli dziennéj fabrykacyi, obowięzując się natychmiast, jeźli tego potrzeba wymaga, złożyć odpowiednią kaucyą. Bliższa wiadomość pod adr. **J. S. II.** poste restante Lwówek. (1747)

Gipsu miałko mielonego w kopalni Gipsu w **Wapnie** pod Kcynią, dostać można każdego czasu. Centnar po 7 sgr. 6 fen. (1267)

Zarząd kopalni.

Baranki

różnéj wielkości polecają

Frenzel i Sp.,
[1760]. ul. Wrocławska 38.

Baranki

i **jajka cukrowe,** oraz **maczek kolorowy** poleca cukiernia

Antoniego Pfitznera,
(1758) przy Starym Rynku.

Karmelki, cukry i **czekolady** w rozmaitych doborowych gatunkach poleca

S. Sobeski,
Plac Wilhelmowski No. 3,
(1754) Hôtel du Nord.

Plaster biednego
(emplâtre du pauvre homme)

cena 10 sgr.

złożony z żywicznych naturalnych balsamów; wyższość jego jest uznana nad papierem chemicznym i plastrem burgundskim (poix de Bourgogne.) Skuteczny na zajątrzenie katarów piersiowych, pedogry i romatyzmów. Skóry nie jątrzy.

Nabyć można we wszystkich aptekach poznańskich. (1741)

Grimault i Sp. w Paryżu.

Wyciąg mięsny

według prof. **Liebiga** w Monachium, ma w zapasie apteka (1742)

Elsnera.

Rozpoczęcie procederu.

Szanownéj publiczności donoszę niniejszém uprzejmie, że w dniu 5 kwietnia r. b. otwieram drugą

piekarnią i cukiernią

w nowym swym domu

przy ul. Wronieckiéj Nr. 10.

Nowe to przedsiębiorstwo polecając łaskawym względom szanownéj publiczności, nadmieniam zarazem, że będzie staraniem mojém, aby zaufanie, jakiém skład mój położony przy ul. **Butelskiéj** dotąd zaszczycano tak obficie, pozyskać także przy ulicy **Wronieckiéj.** (1705)

G. Schulz.

Kto zaczął używać Hoffa wyskoku słodowego, jest ze skutków jego zadowolonym

i używa go nadal, czego dowodzą następujące pisma, przesłane do nadwornego dostawiacza **Jana Hoffa** w Berlinie, Nowa ul. Wilhelmowska Nr. 1.

Szanowny Panie! Żona moja spotrzebowawszy pierwsze 12 butelek Pańskiego wyskoku słodowego, ma się bardzo dobrze po nim, szczególnie zaś ustał znacznie dawniejszy **brak apetytu.** Upraszam przeto o nową przesyłkę 12 butelek.

Berlin, 29 listopada 1864. **Karól Helmerding.**

Serdeczne dzięki za punktualną przesyłkę Pańskiego wyskoku: sprawia on najlepsze skutki u żony mojéj. Upraszam powtórnie o 12 butelek i załączam odpowiednią ilość pieniężną itd. **Karól Helmerding,**

Berlin, 12 grudnia 1864. członek teatru Walnerowskiego.

Skład główny w **Poznaniu** u ***Braci Plessner,*** Rynek 91.
i skład uboczny u ***H. Dietza,*** ul. Wilhelmowska 26. (1738)

Lubownikom kwiatow i ogrodów, tudzież rolnikom i leśnikom

poleca wielki swój skład **nasion rolniczych i ogrodowych,** przesyłając swój tegoroczny **wykaz nasion** (No. 25) bezpłatnie i franko.

Bukiety itd. układam, jak dotąd, w sposób najgustowniejszy.

Handel nasion i ogrodownictwo artystyczne i handlowe

Lokal sprzedaży:
ul. Królewska No. 15a. **Henryka Mayer,**
Poznań, wiosną 1865. ul. Królewska 15a i 6/7. (513)

Oléj do smarowania machin

jakości najwyborniejszéj poleca **jaknajtaniéj**

Adolf Asch,
ul. Zamkowa **Nr. 5,**
opodal Rynku.

Baranki wielkanocne w wielkim wyborze, **cykatę** i **maczek kolorowy** poleca

S. Sobeski,
Plac Wilhelmowski No. 3,
(1753) Hotel du Nord.

Wędzone rybki

bardzo smaczne odebrał

(1757) **J. N. Leitgeber.**

Tłuste hamburgskie bydlinki, maryn. flądry opiekane, elbląskie minogi, łososia marynowan. i zwijanego węgorza poleca

A. Cichowicz, [1750].
ul. Berlińska 13, naprz. dyrek. policyi.

Świeże algierskie kalafiory odebrał znowu, a nową przesyłkę **zielonego łososia srebrzystego** odbierze **dziś** przyspieszonym pociągiem

Jakób Appel,
(1749). ul. Wilhelm. 9, naprz. hot. Mylius.

Astrachański kawior perłowy,
Wielkie tłuste węgorze,
Wędzonego łososia baltyckiego i
Prawdziwe śledzie holenderskie
odebrali i polecają (1684)

Bracia Andersch.

Świeże algierskie szparagi i sałatę głowkową

poleca

A. Cichowicz, [1751]
ul. Berlińska 13, naprz dyrekt. policyi.

W Paryżu p. **Srebrnągórą,** są **barany** na sprzedaż, każdego czasu do odebrania. (1416)

Teatr miejski w Poznaniu.

W sobotę, 8 kwietnia. Przedstawienie pożegnalne wszystkich członków opery. Na żądanie: Troubadour, wielka opera w 4 aktach przez J. Verdiego. Poprzedzi: na wielokrotne żądanie, z współudziałem panny Rhode, 'SLorle im Schwarzwalde, sielanka z śpiewem w 1 akcie Bergera.

Lorle panna Rhode.

Z powodu przedłużenia się przedstawienia, początek tegoż o godz. 6½.

W niedzielę 9 kwietnia. Pierwsza rola gościnna pani Augusty Formes król. pruskiéj nadwornéj aktórki. Po pierwszy raz: Die Majkönigin. Dramat w 5 aktach przez Frauena.

Mary pani Formes jako gość.

Rola gościnna.

Szanownéj publiczności donoszę niniejszém uprzejmie, że p. dr Förster, reżyser i członek c. k. teatru nadwornego w Wiedniu, (przed 11 laty członek tutejszego teatru miejskiego) przybędzie tu dotąd w poniedziałek d. 10 bm. celem dania czterech przedstawień gościnnych. Rzeczone przedstawienia gościnne, mające godnie odpowiedzieć wymaganiom odnośnéj publiczności, dały się tylko w ten sposób umożebnić, że pani Augusta Formes, kr. pruska aktorka nadworna przyrzekła łaskawy swój udział; krom tego wystąpi ona w niedzielę dnia 9 kwietnia w nowéj sztuce „Die Maikönigin," dawanéj we wszystkich teatrach nadwornych.

J. Keller, dyrektor.

KURS GIEŁDY W BERLINIE.
dnia 5 kwietnia.

Papiery pruskie.	%	żądano	płac.
Pożycz. dobrow.	4½	—	102¼
— rząd. 1859	5	—	106½
— 50, 52 konw.	4	—	98¾
— 54, 55, 57,	4½	—	102½
— 1856	4½	—	102½
— prem. 1855	3½	—	129¾
Obligi dług. skarb.	3½	—	91½
— Marchijs.	3½	—	91⅛
Listy zast. March.	3½	—	87
— Prus Wsch.	3½	—	85½
— — —	4	—	94⅜
— Pomor.	3½	—	87
— —	4	—	98⅞
— W.Ks. Pozn.	4	—	—
— — — (nowe.	3½	—	96½
— — — (nowe.	4	—	96
— Szląskie	3½	—	91⅝
— gwar. B.	3½	—	—
— Prus Zach.	3½	—	85½
— — —	4	—	94¼
— rent. March.	4	—	98¾
— Pomor.	4	—	98⅝
— W. Ks. Pozn.	4	—	97⅛
— Pr. Ws. i Zach.	4	—	98½
— Nadreńskie	4	—	99
— Saskie	4	—	99½
— Szląskie	4	99¼	—
Papiery zagranicz.			
Austr. metall.	5		65

	%	żądano	płac.
— Poż. narod.	5	—	70⅞
Austr. Obl. 250 fl.	5	—	81
Rosy. 5 poży. Stiegl	4	—	74½
— 6 —	5	—	88
Rosy. poż. angiel.	5	—	89½
Polsk. obligi skarb.	4	—	73¾
— Cert. A. 300 zł.	5	—	92½
— Lis. z. n. wR.S.	4	—	75½
— Ob. cztk. 500 z.	4	—	89¾
Pieniądze.			
Frydrychsdory	—	—	113½
Lujdory	—	—	111½
Złota. funt. cel.	—	—	465½
Srebra — dito	—	—	29 29/60
Saskie bil. kas.	—	—	99 9/10
Niem. banku	—	—	—
— płat. w Lipsku	—	—	99 9/10
Austr. bank	—	—	92⅛
Polskie bil. bank.	—	—	—
Disk. bank. od wek.	—	—	—
Akcye kolei żelaz.			
Galic. K. Ludw.	5	—	98¼
Berlin-Anhalt	4	193	—
Berlin-Hamb.	4	—	145
Berl.-Paczd.-Magd.	4	—	223
Berl.-Szczecin	4	—	135
Wrocł.-Freib.	4	—	144¼
— najnow.	4	—	—
Brzeg-Niskie	4	—	91¼
Koźlo-Bogumin	4½	—	63¼
— pierwot.	4½	—	—

	%	żądano	płac.
Dolno-Szl.-March.	4	—	97⅜
Dolno-Szl. kol. pob.	4	—	85¾
Półn. Fryd.-Wilh.	4	—	78⅞
Górno-Szl. A. i C.	3½	—	170¼
— Litt. B.	3½	—	149
Opol-Tarnowic	4	—	82
Starogr.-Pozn	3½	—	98
Akcye bank. i kredyt.			
Berl. Stow. kas	4	—	131
Berl. Tow. hand.	4	—	111¾
Gdański bank pryw.	4	—	112
Dysk. Udział kom.	4	—	103¾
Gota bank. pryw.	4	101½	—
Hanow. dito	4	100	—
Królew. dito	4	—	109½
Lipsk. Stow. kred.	4	—	86½
Magd. bank. pryw.	4	—	102
Pomor. bank rycer.	4	—	100¾
Pozn. bank. prow.	4	—	101½
Prusk. udz. bank.	4½	—	145
Szląsk. Stow. bank.	4	—	109⅞
Akcye przemysłowe			
Berl. fab. kol. żel.	5	—	117
Minerwy Szląskiéj.	5	—	34¼
Concordia	4	—	-
Magd. assek. ogn.	4	—	—
Oblig. z praw. pierw.			
Berl.-Anhalt	4	—	—
—	4½	—	101½
Berl.-Hamb	4	—	99½

	%	żądano	płac.
Berl.-Hamb. II. Em.	4	—	—
Berl.-Pocz.-Mag. A.	4	—	96
— Litt. B.	4	—	96¼
— Litt. C.	4	—	95¾
Berl.-Szczecin	4½	—	101⅝
— II. Em.	4	—	94
Koźlo-Bogumin	4	91½	—
— III. Em.	4½	—	—
Dolno-Szl.-March.	4	96⅞	—
— konwen.	4	96⅞	-
— — III. ser.	4	—	94¾
— — IV. ser.	4½	—	102
Górn.-Szl. Litt. A.	4	—	96
— Litt. B.	3½	—	85¼
— Lit. C.	4	—	95¾
— Lit. D.	4	—	95¾
— Lit. E.	3½	—	84
— Lit. F.	4½	—	101½
Starogr.-Pozn.	4	—	93½
— II. Em.	4½	—	100⅜

KURS GIEŁDY W WROCŁAWIU.
dnia 6 kwietnia.

Papiery i pieniądze.	%	żądano	płac.
Dukaty	—	96	—
Frydrychsdory	—	—	—
Lujdory	—	—	110⅞
Polskie bil. bank.	—	—	—
Aust. banknoty	—	—	—
Nowa Waluta Aust.	—	—	91⅞
Wrocł. obl. miejsk.	4	—	—
Poznań. list. zast.	3½	—	—

	%	żądano	płac.
Pozn. lis. zast. nowe.	4	—	96 5/12
— nowe	3½	—	—
— Listy Rent.	4	97½	—
Szląskie list. Zast.	3½	—	91¾
— listy zast. A.	4	—	101 5/12
— nowe	4	100	—
— Lit. B.	4	—	—
— Lit. C.	4	—	100¼
— Listy Rent.	4	98 1/12	—
— Oblig. prow.	4½	—	-
Polskie Listy Zast.	4	—	75⅝
— nowéj Emis.	4	—	—
— Obl. skarb.	4	—	—
obl. cząstk. à 500 zł.	4	—	—
Austr. pożycz. nar.	5	70¾	—
Minerwy akcye	4	—	35⅛
Szląski bank	4	—	—
— tow. assek. og.	4	—	—
Akcye Szląsk. kol. żel.			
Freiburg	4	—	143½
— now. Emis.	4	—	—
— obl. z praw pier.	4	—	95½
—	4½	—	—
Górno Szl. Lit. A. i C.	3½	170	—
— Lit. B.	4½	149	—
— obl. z pr. pierw.	4	96⅛	—
— Lit. D.	3½	—	—
— Lit. E.	3½	84 5/12	—
Opol. Tarn.	4	—	82
Koźlo-Bogumin	4	63½	—
— obl. z pr. pierw.	4½	—	—

	%	żądano	płac.
Listy zast. gal. now. z kup. w. austr.	—	72⅔	71⅔
Listy zast. gal. star. kup. w mon. kr.	—	76⅛	75⅛

KURS STOW. KUP. W POZNANIU
dnia 7 kwietnia.

	%	żądano	płac.
Pozn. List. Zast.	4	—	—
— nowe	3½	—	95
— nowe	4	—	96
Pozn. list. Rent.	4	—	—
— akc. bank. prow.	—	—	—
— obl. prow.	5	—	—
— obligacye pow.	5	—	—
— obl. mel. Obry.	5	—	—
— obligi pow.	4½	—	—
— obl. miej. II. Em.	4	—	—
Prusk. obl. skar.	3½	—	—
— poży. skarb.	4	—	—
— dobr. poży.	4½	—	—
— poż. skarb.	4½	—	—
— — —	5	—	—
— poż. z prem.	3½	—	—
Sz. list. Zast.	3½	—	—
Zach. Prusk.	3½	—	—
Polskie	4	—	—
Górno-szl. akc. k. ż.	—	—	—
— obl. z pr. pier. E.	—	—	—
Star-Pozn. ak. k. ż.	—	—	80
Polskie banknoty	—	—	—
Zagraniczne bank.	—	—	—

Redaktor odpowiedzialny i wydawca (w zastępstwie): Szczepan Jaskulski. — Nakładem i czcionkami Ludwika Merzbacha w Poznaniu.